

Sygn. akt I ACa 107/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

|                  |   |
|------------------|---|
| Przewodniczący : | SSA Joanna Kurpierz (spr.)                            |
| Sędziowie :      | SA Lucyna Świdorska-Pilis<br>SO del. Tomasz Tatarczyk |
| Protokolant :    | Małgorzata Kopeć                                      |

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. i W. G.

przeciwko S. K.

o ochronę dóbr osobistych i praw autorskich

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 września 2016 r., sygn. akt I C 190/16,

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz M. P. kwotę 1000 (tysiąc) złotych i na rzecz W. G. kwotę 1 000 (tysiąc) złotych;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki W. G. 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych, a na rzecz powódki M. P. 1 800 (tysiąc osiemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

|                           |                     |                            |
|---------------------------|---------------------|----------------------------|
| SSO del. Tomasz Tatarczyk | SSA Joanna Kurpierz | SSA Lucyna Świdorska-Pilis |
|---------------------------|---------------------|----------------------------|

Sygn. akt I ACa 107/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

- 1) zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz M. P. i W. G. kwotę 2000 złotych;
- 2) zasądził od pozwanego na rzecz M. P. kwotę 5000 złotych;
- 3) w pozostałej części powództwo oddalił;
- 4) koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Powódki M. P. i W. G. domagały się zasądzenia na ich rzecz solidarnie od S. K. kwoty 2000 zł z tytułu odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych i osobistych, to jest za bezprawne wykorzystanie i przerobienie zdjęcia ich autorstwa. M. P. wniosła nadto o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 5000 tytułem z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie praw do jej wizerunku na bezprawnie wykorzystanym przez pozwanego zdjęciu. Powódki wniosły też o nakazanie S. K. opublikowania pod wykorzystanym przez niego zdjęciem oświadczenia o treści wskazanej w pozwie.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenie co do wysokości. Wskazał, że kwota 2000 zł tytułem odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych jest wygórowana, ponieważ jest kilkakrotnie wyższa od kwot przyjmowanych na lokalnym rynku usług fotografii artystycznej, a powódki - jak dotychczas, nie są uznawane za artystki o wysokiej renomie. Natomiast kwota 5000 zł żądana przez M. P. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej prawa do wizerunku jest nienależna, ponieważ powódka nie doznała krzywdy w wyniku opublikowania przez pozwanego zmienionej przez niego fotografii. Oświadczył, że zaniechał publikacji wizerunku M. P. w Internecie niezwłocznie po otrzymaniu wezwania przed sądownego i wyraził ubolewanie z powodu wykorzystania wizerunku powódki bez jej zgody.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

„W. G. wykonała fotografię przedstawiającą M. P.”. Zdjęcie inspirowane było cudzym utworem, ale za wiedzą i zgodą autora zdjęcia pierwotnego i modelki przedstawionej na zdjęciu pierwotnym. S. K. opublikował w Internecie zdjęcie zrobione przez W. G. i przedstawiające M. P.. W zdjęciu tym dokonał przeróbki polegającej na dodaniu na wizerunku, po prawej stronie pośladka tatuażu i wykonujących go dłoni oraz dodanie napisu „na dupie se zrób”. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług w zakresie wykonywania tatuaży. Ocenił on zdjęcie powódek, jako wartościowe i założył, bez uprzedniego sprawdzenia, że zdjęcie nie zostało zrobione w Polsce. Postanowił wykorzystać zdjęcie z dokonanymi poprawkami do swoich celów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą.

M. P. i W. G. nie akceptują nielegalnego wykorzystania zdjęcia ich autorstwa, a w szczególności dokonanych poprawek i umieszczenia napisu o wulgarnym charakterze. Dla M. P. opublikowanie jej wizerunku z dokonanymi przez pozwanego zmianami nie jest do zaakceptowania, ponieważ narusza nie tylko jej wizerunek, ale także jej poczucie estetyki i godność. Powódki nie zgodziłyby się na dodanie na ich zdjęciu wulgarnego napisu, ale zgodziłyby się na wykorzystanie ich zdjęcia przez pozwanego do jego celów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, gdyby zostały o to poproszone. W takiej sytuacji żądałyby zapłaty w kwocie 1000 zł.

Sąd I Instancji dał wiarę przesłuchanym w charakterze stron M. P. i W. G.. Ich zeznania, w ocenie tego Sądu, są uczciwe i szczerze. Twierdzenie S. K. dotyczące zbyt wygórowanej ceny za udostępnienie zdjęcia jest zdaniem Sądu Okręgowego gołosłowne. Pozwany nie prowadził postępowania dowodowego w kierunku wykazania prawdziwości swego twierdzenia. Przyznał jednak, że zdjęcie ocenił jako wartościowe z artystycznego punktu widzenia. Wobec powyższego Sąd I Instancji uznał, że kwota 1000 zł z tytułu wynagrodzenia za prawo do wykorzystania zdjęcia jest odpowiednia.

Twierdzenie pozwanego, że nie wyrządził on M. P. krzywdy publikując bez jej wiedzy i zgody jej wizerunek z naniesionymi zmianami pozostaje, w ocenie Sądu Okręgowego, w sprzeczności z rzeczywistością. Odczuwanie krzywdy należy do sfery indywidualnych przeżyć każdego człowieka dlatego ustalenie, czy powódka doznała krzywdy i w jakim rozmiarze oparte jest o dowód z przesłuchania powódki. Uznał Sąd, że wskazane przez pozwanego wpisy umieszczone przez powódkę na jej prywatnym internetowym profilu pozostają bez związku z oceną rozmiaru krzywdy doświadczonej przez powódkę w wyniku objętej niniejszą sprawą publikacji. Wpisy te, jak wyjaśniła powódka, pochodzą z minionych czasów. Obecnie powódka jest osobą dojrzałą i nie akceptuje wulgaryzmów. Pozwała to Sądowi na ustalenie, że M. P. doznała krzywdy w związku z naruszeniem przez pozwanego jej dóbr osobistych, to jest wizerunku i godności.

Pozwany, na skutek wezwania powódek z 20 lipca 2015 r., zaprzestał publikowania zdjęcia. Okoliczność ta nie została przez powódki zaprzeczona.

Powództwo w części obejmującej roszczenia majątkowe uznał Sąd Okręgowy za zasadne. Autorskie prawa majątkowe powódek zostały naruszone przez pozwanego, który bez ich zgody opublikował zdjęcie z naniesionymi zmianami. Zgodnie z przepisem art. 79 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, powódkom przysługuje żądanie naprawienia przez pozwanego wyrządzonej szkody przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne. Wskazana i dochodzona przez powódki kwota jest odpowiednia. Nie zachodzą żadne okoliczności, które pozwalałyby na stwierdzenie, że kwota ta jest zawyżona. Wysokość wynagrodzenia zawsze jest wynikiem porozumienia stron umowy. W okolicznościach tej sprawy nie doszło do zawarcia umowy. Nie ma zatem podstaw do tego, by – poza ewentualną ugodą – negocjować wysokość kwoty wskazanej przez powódki, jako tej, która byłaby zaproponowana przez nie pozwanemu, gdyby wystąpił z prośbą o zgodę na wykorzystanie fotografii. Nie ma też podstaw do tego, by Sąd uznał, że dochodzona kwota jest nadmierna.

Dobra osobiste M. P., to jest jej wizerunek, a w części obejmującej dopisek słowny na przerobionym zdjęciu także jej godność, zostały naruszone przez pozwanego i w wyniku tego powódka doznała krzywdy polegającej na doświadczeniu negatywnych i przykrych przeżyć. Zamieszczona przez pozwanego publikacja naraziła na szwank wizerunek powódki kreowany przez nią w sposób przemyślany. Fotografia, po wprowadzeniu nielegalnych zmian, stawia powódkę w negatywnym świetle. Przedstawia ją w sposób wulgarny i wyzywający. Powódka stanowczo sprzeciwia się takiej bezprawnej ingerencji. Kreowanie wizerunku jest osobistym uprawnieniem powódki. W ramach tego uprawnienia mieszczą się także zmiany, które w miarę upływu czasu powódka wprowadza kierując się własnymi kryteriami. Pozwany, ani nikt inny, nie ma prawa do decydowania, z pominięciem powódki, o sposobie i zakresie kreowania jej wizerunku. Dokonana przez pozwanego ingerencja oceniana została przez Sąd I Instancji jako taka, która narusza dobra osobiste powódki nie tylko w jej subiektywnym odczuciu, ale także wedle kryteriów obiektywnych. Wulgarność wciąż jeszcze nie jest akceptowana przez ogół społeczeństwa, a poza wątpliwościami Sądu pozostaje, że naniesione na fotografii zmiany noszą takie cechy i to bez względu na to, czemu miały służyć w zamyśle pozwanego. Dochodzona przez powódkę kwota 5000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest odpowiednia, ponieważ uwzględnia rodzaj chronionego dobra i rozmiar doznanego uszczerbku. Dlatego, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. orzeczono jak w punkcie drugim.

W pozostałej części, obejmującej żądanie nakazania pozwanemu opublikowania w Internecie bezpośrednio pod bezprawnie wykorzystanym zdjęciem oświadczenia o treści wskazanej w pozwie, powództwo nie może być uwzględnione. Pozwany usunął fotografię, po otrzymaniu wezwania przed sądownego z 20 lipca 2015 r. Nie ma zatem możliwości umieszczenia jakiegokolwiek tekstu pod fotografią, skoro została ona już usunięta przez pozwanego z jego strony internetowej.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od opisanego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części – w punkcie 1) co do kwoty 1000 zł, a w punkcie 2) co do kwoty 3000 zł. Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. przez dokonanie

oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów, art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia nie spełniającego ustawowych przesłanek, w szczególności nie przytoczył sąd przepisów prawa w zakresie solidarności wierzycieli, czy autorstwa utworu fotograficznego, nadto naruszenie prawa materialnego, a to art. 8 ust. 1 i 2 w zw. z art. 79 ustawy o prawie autorskim i naukach pokrewnych, przez przyjęcie, że M. P. jest współautorem zdjęcia i zasądzenia solidarnie na rzecz powódek odszkodowania, naruszenie art. 448 k.c. przez błędną interpretację „odpowiedniej sumy”, o której mowa w tym przepisie i przyznanie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia. Wniósł zatem o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego w punkcie 1) na rzecz powódki W. G. kwoty 1000 zł, a w punkcie 2) na rzecz powódki M. P. kwoty 2000 zł i zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów postępowania. W uzasadnieniu apelacji pozwany powołał się na dowód w postaci wydruku oferty sprzedaży zdjęć portalu internetowego, dołączając wydruk do apelacji, twierdząc, że cena zdjęcia nie mogła przekraczać 500 zł.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona jedynie w zakresie, w którym kwestionuje solidarność powódek jako wierzycieli, w pozostałej części jest ona bezzasadna.

Rozważając w pierwszej kolejności zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, stwierdzić należy, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest chybiony. Jakkolwiek skarżący nie wskazał konkretnie jaka norma prawa procesowego została naruszona, zauważyć bowiem wypada, że wymieniony przepis zawiera dwa paragrafy, to z uwagi na uzasadnienie zarzutów Sąd Apelacyjny ocenia, że skarżącemu chodziło o naruszenie normy określonej w § 1 art. 233 k.p.c. Wskazany przepis wyraża jedną z podstawowych zasad postępowania cywilnego, czyli zasadę swobodnej oceny dowodów. Stanowi on, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Jeśli zatem strona zarzuca naruszenie tego przepisu, to musi wykazać, że sąd przyjmując wiarygodność określonego dowodu lub odmawiając tej wiarygodności przekroczył granice swobodnej oceny, bądź też, że sąd zignorował zebrane w sprawie dowody. Inne uzasadnienie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest adekwatne do treści tego przepisu. Temu obowiązkowi skarżący nie sprostał. Nie stanowi bowiem o naruszeniu omawianego przepisu dokonana przez sąd orzekający ocena prawna, stanowiąca rozważanie czy w ustalonym stanie faktycznym znajduje zastosowanie konkretna norma prawa materialnego, podobnie jak rozważanie Sądu, czy powódka M. P. doznała krzywdy i w jakim zakresie, czy zdjęcie przerobione przez pozwanego jest wulgarne, oraz ocena należąca do Sądu w zakresie wysokości kwot żądanych przez powódki z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia. Odnośnie do wpisów powódki na jej prywatnym internetowym profilu, dołączonych przez pozwanego, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że pozostają one bez znaczenia dla oceny rozmiaru krzywdy powódki w związku z bezprawnym wykorzystaniem jej wizerunku. Do tego, wpisy te, analizując daty tych wpisów, pochodzą w przeważającej części z lat 2011-2013, podczas gdy zdjęcie zostało opublikowane w 2015 r., dlatego ocena Sądu I Instancji, że pochodzą z minionego okresu, a obecnie powódka jest osobą dojrzałą, nie akceptuje wulgaryzmów i świadomie kreuje swój wizerunek nie są pozbawione podstaw. Co prawda można zauważyć, że jeden wpis pochodzi z roku 2014, a jeden z roku 2015, lecz nie zmienia to prawidłowej oceny Sądu, że prywatne wypowiedzi powódki M. P. między znajomymi, na jej prywatnym koncie, a nie profilu publicznym nie mają w sprawie znaczenia.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego jako prawidłowe Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji wyprowadził z materiału dowodowego wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Trzeba podkreślić, że pozwany w postępowaniu przed Sądem I Instancji nie kwestionował współautorstwa powódek, dlatego zdziwienie budzi podnoszenie dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, że autorką zdjęcia jest wyłącznie powódka W. G.. Pozwany, co należy podkreślić, kwestionował powództwo jedynie co do wysokości, dlatego nie zachodziła potrzeba przeprowadzania postępowania dowodowego na okoliczności bezsporne, a powódki nie były zobowiązane do wykazywania swego współautorstwa. Nie ma też racji skarżący sugerując, że z ustaleń Sądu I Instancji

wynika, że autorką jest wyłącznie W. G., bowiem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu podkreślał, że M. P. i W. G. nie akceptują wykorzystania zdjęcia ich autorstwa, co świadczy o tym, że Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że między powódkami nie sporu co do tego, że są współautorkami utworu. Nie było też takiego sporu między stronami, skoro podczas rozprawy w dniu 30 sierpnia 2016 r. Przewodniczący stwierdził, że stan faktyczny sprawy nie jest sporny, zapytał nawet pełnomocników stron „czy się myli” i uzyskał odpowiedź, że spór dotyczy wyłącznie wysokości roszczenia i rozmiaru krzywdy powódki M. P. (elektroniczny protokół rozprawy z dnia 30 sierpnia 2016 r., 12 minuta rozprawy). Odnotowano też, że pełnomocnicy stron nie przytaczają nowych okoliczności ani dowodów (protokół elektroniczny, 00'38). Dodać wypada, że sama powódka W. G. słuchana w charakterze strony mówiła o wspólnym dziele powódek (protokół, jw. 00'26), zaś pozwany stwierdził „nie zdawałem sobie sprawy, że panie G. i P. są autorkami zdjęcia” (przesłuchanie pozwanego, protokół jw. 00'32'50). W tym miejscu należy zauważyć, że pozwany powołuje się na domniemanie co do autorstwa utworu, wskazując na art. 8 ust. 2. ustawy o prawie autorskim i naukach pokrewnych, gdy tymczasem domniemanie to jest wzruszalne, a skutki prawne tego domniemania polegają na przeniesieniu w razie sporu ciężaru dowodu co do wykazania autorstwa na osobę, która przeczy domniemaniu. W tej sprawie sporu nie było. Powódki są współautorkami utworu (art. 9 ust. 1 ustawy), bowiem niezbędną przesłanką współautorstwa jest porozumienie współtwórców, a takowe niewątpliwie istniało między powódkami. Dzieło jest współautorskie, jeśli poszczególni autorzy dążą do jednakiego celu. Przyjmuje się w literaturze, że możliwe jest współautorstwo w stosunku do dzieła fotograficznego. O współtwórczości fotograficznej możemy mówić wtedy, gdy wyboru składników obrazu dokonały nie mniej, niż dwie osoby fizyczne, a dotyczy to wypadku, gdy wszystkie składniki stanowią efekt wspólnego wyboru (jednoczesnego uzgadniania), jak też wyboru poszczególnych składników przez różne osoby, oraz gdy między tymi osobami istniało porozumienie obejmujące co najmniej wspólne, akceptowane przez wszystkich założenia, a także gotowość do dostosowania swojego wkładu do wkładu pozostałych osób, przy czym porozumienie to może zostać zawarte także w sposób dorozumiany. Nadto współtwórczość fotograficzna może nastąpić już na etapie scenariusza fotografii. Podkreśla się też, że model może być współtwórcą obrazu fotograficznego, gdy w warunkach porozumienia dokonał wyboru jakiegokolwiek składnika obrazu (por. art. R. S., Utwór fotograficzny i jego twórca w prawie autorskim). Zaznaczyć wypada, że utwór inspirowany jest także przedmiotem prawa autorskiego (art. 1 oraz art. 2 ust. 4 ustawy). Jak już jednak wskazano na wstępie, pozwany nie kwestionował współautorstwa powódek, jak i roszczenia powódek co do zasady.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. stwierdzić należy, iż obraza tego przepisu może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2001 r. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi, gdyż treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Faktem jest, że Sąd I Instancji nie uzasadnił podstawy prawnej zasądzenia w punkcie 1) roszczenia solidarnie na rzecz powódek, lecz Sąd Apelacyjny jako sąd merytoryczny w zakresie stosowania prawa materialnego, władny jest wskazać właściwe przepisy, co poniżej zostanie jeszcze wyjaśnione.

Pozwany nie kwestionował, że naruszył autorskie prawa majątkowe powódek. Powódki mogły więc zażądać odszkodowania w podwójnej wysokości wynagrodzenia, które mogłyby uzyskać, gdyby udzieliły zgody na wykorzystanie utworu (art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i naukach pokrewnych). Pozwany kwestionował jedynie wysokość odszkodowania, jednak ograniczył się w postępowaniu przed Sądem I Instancji do negocjowania kwoty 1000 zł jako ceny możliwej do uzyskania za sprzedaż spornego zdjęcia. Przyznał jednak, że zdjęcie jest dobre, myślał nawet, że zrobiono je za granicą (przesłuchanie pozwanego). Powódka W. G. podkreślała natomiast walory artystyczne zdjęcia, wskazywała na jego obróbkę graficzną i wyceniła, że gdyby pozwany zwrócił się do niej, to sprzedałaby je za 1000 zł. Trafnie Sąd Okręgowy uznał zatem, że twierdzenia pozwanego o zbyt wygórowanej cenie były gołosłowne, nie zachodziły żadne okoliczności, by stwierdzić, że kwota 1000 zł jest zawyżona zwłaszcza, że wysokość wynagrodzenia

zawsze jest wynikiem porozumienia stron umowy. W postępowaniu apelacyjnym, dołączone przez pozwanego do apelacji wydruki internetowe, mające świadczyć o cenach zdjęć, uznać należy za dowód spóźniony (art. 381 k.p.c.). Sąd Apelacyjny podziela zatem ustalenia i zważenia Sądu Okręgowego dotyczące wysokości należnego powódkom odszkodowania.

Należy się jednak zgodzić ze skarżącym, że nie zachodzi solidarność wierzycieli, brak zatem było podstaw do zasądzenia roszczenia solidarnie na rzecz powódek. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, współtwórcom przysługuje prawo autorskie wspólnie. Domniemywa się, że wielkości udziałów są równe. Powódki nie podnosiły, by było inaczej. Zgodnie z ust. 5 wymienionego art. 9 ustawy, do autorskich praw majątkowych stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o współwłasności w częściach ułamkowych, a zatem skoro świadczenie powódek jest podzielne, a każdej z nich przysługuje udział po 1/2, to należało na rzecz każdej z powódek zasądzić po połowie należnego odszkodowania. Wyrok w punkcie 1) podlegał zatem zmianie w tym zakresie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Pozwany kwestionuje także w apelacji wysokość przyznanego powódce M. P. zadośćuczynienia, uznając z tego tytułu kwotę do wysokości 2000 złotych.

Sąd Apelacyjny zauważa w tym miejscu, że wizerunek jako odrębne dobro osobiste wymieniony został wprost w art. 23 k.c. Gwarancje jego ochrony znalazły się też w art. 81 o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który podkreśla autonomię decydowania o zakresie i okolicznościach publicznego udostępnienia wizerunku danej osoby. Wkroczenie w sferę tej autonomii i rozpowszechnianie wizerunku bez zgody uprawnionego stanowi o naruszeniu ww. dobra (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - I Wydział Cywilny z dnia 22 maja 2015 r. sygn. I ACa 1741/14). Niewątpliwie opublikowanie przez pozwanego wizerunku powódki M. P. bez jej zgody już samo w sobie stanowiło o bezprawnym naruszeniu jej dóbr osobistych, niezależnie od tego czy doszło też do naruszenia innych jej dóbr osobistych takich jak godność. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany bezprawnie jednak na części ciała powódki M. P. (pośladku) dodał tatuaż z wykonującą go ręką i dopisek „na dupie se zrób” i te przeróbki właśnie wpłynęły na odbiór zdjęcia jako wulgarnego. Nie ma racji skarżący, że zdjęcie przed przeróbką już było wulgarnie, bowiem było to zdjęcie artystyczne, nawet jeśli modelka przybrała pozę taką, jak na zdjęciu. Zupełnie inny jest odbiór tego zdjęcia, w znaczeniu obiektywnym, po dokonaniu przeróbek przez pozwanego. Nie tylko zatem naruszony został bezprawnie, bo bez jej zgody, wizerunek powódki M. P., lecz także jej godność. Przez godność osobistą (część wewnętrzną) rozumie się wyobrażenie jednostki o własnej wartości, a przez część zewnętrzną - opinię (dobre imię, "dobrą sławę", reputację), jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Przy uwzględnieniu tej podstawowej różnicy, dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej nie jest więc konieczne, aby zarzut sformułowany pod adresem danej osoby był rozpowszechniony, a nawet - by w ogóle dotarł do wiadomości innych osób. Z kolei o naruszeniu tzw. czei zewnętrznej (reputacji), która jest oceną jednostki w oczach innych, można mówić dopiero wówczas, gdy dyskredytująca jednostkę wypowiedź dotrze do osób trzecich, zostanie upubliczniona. Powódka powoływała się jednak na naruszenie jej godności, a zatem to jej odczucia w głównej mierze będą składały się na wielkość jej krzywdy. Powódka jako autonomiczna jednostka miała więc prawo doznać nieprzyjemnych odczuć w związku z przerobieniem zdjęcia i dopiskiem (i to w znaczeniu obiektywnym), co jest dla Sądu Apelacyjnego oczywiste. Jeśli nawet powódka, która aktualnie dba o swój wizerunek publiczny, obawiała się, że takie przedstawienie jej na zdjęciu, jak uczynił to pozwany, może negatywnie odbić się na budowaniu jej wizerunku, to nie zmienia to oceny, że sama taka obawa mogła wpłynąć na zwiększenie poczucia krzywdy. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Oczywiście wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”. Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Krzywda utożsamiana jest natomiast z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki. Jeśli chodzi o wysokość zadośćuczynienia podkreślić też należy, że korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane,

albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04). W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, sytuacja taka nie zaistniała. Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za prawidłowe oceny i wnioski Sądu I Instancji w zakresie wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia. Podkreślić też wypada, że niewymierny w pełni charakter okoliczności, które Sąd I instancji bierze pod rozwagę przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia sprawia, że Sąd ten ma pewną swobodę w orzekaniu co do wysokości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tej swobody w orzekaniu Sąd pierwszej instancji nie nadużył. Brak zatem podstaw do obniżenia zasądzonego na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia.

Apelacja jako bezzasadna w tej części podlegała tym samym oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadniają przepisy art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c., stosowane po myśli art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015 poz.1800), jeśli chodzi o powódkę W. G., oraz § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 2 tegoż rozporządzenia, w odniesieniu do powódki M. P.. Apelacja wniesiona została po dniu 1 stycznia 2016 r., a przed dniem 27 października 2016 r., a zatem zastosować należało stawki określone w wymienionym rozporządzeniu (§§ 22 i 23).

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Joanna Kurpierz SSA Lucyna Świdorska-Pilis